

Gospodarka II Rzeczypospolitej

Gospodarka II Rzeczypospolitej

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, przed młodym państwem stało bardzo wiele problemów. Oprócz spraw związanych z utrzymaniem niepodległości i kształtem nowopowstałego państwa, głównym problemem był bardzo zły stan polskiej gospodarki.

Okres odbudowy gospodarki po I wojnie światowej

Na ziemiach nowo utworzonej Polski w czasie I wojny światowej odbywały się bardzo ciężkie walki. Ofensywy Rosjan oraz Niemców i Austriaków z drugiej strony, poczyniły wielkie spustoszenia na terenach II Rzeczypospolitej. Polska poniosła bardzo duże straty materialne podczas światowego konfliktu. Pierwszym problemem, przed którym stanęły polskie władze było, więc zapewnienie podstawowych środków do życia obywatelom. Realna była groźba głodu w zimie na przełomie roku 1918 i 1919. Władzom udało się temu zapobiec, co niewątpliwie powstrzymało społeczeństwo od radykalizacji nastrojów, która równałaby się groźbie wybuchu komunistycznej rewolucji. Kolejnym problemem, z jakim musiało sobie poradzić młode państwo polskie, było wielkie zróżnicowanie ziem obecnie scalonych, ale przez ponad 100 lat pozostających w innych organizmach państwowych. Wiązało się to z nierównomiernym rozwojem poszczególnych regionów. Ziemie zaboru niemieckiego były gospodarczo najlepiej rozwinięte, zdecydowanie gorzej sytuacja wyglądała w zaborze rosyjskim, a ziemie Galicji charakteryzowały się bardzo niskim rozwojem przemysłu i prymitywnym oraz rozdrobnionym gospodarowaniem na roli. Ten region był w związku z tym najbiedniejszy i najbardziej zacofany gospodarczo. Zarysowany został więc podział na Polskę A i Polskę B. Bardzo dobrym przykładem zróżnicowania i problemów z tym związanych był inny rozstaw torów w dawnym zaborze rosyjskim.

Kolejnym problemem było uzależnienie produkcji i handlu w poszczególnych regionach od swej dawnej metropolii. Wiele towarów musiało być eksportowanych w całkiem innym kierunku, gdyż dawne, przedwojenne rynki nie były już dostępne dla polskich towarów (np. dawny rynek rosyjski).

Ziemie polskie będące pod zaborami znajdowały się na peryferiach imperiów zaborczych, więc nie przywiązywano wielkiej wagi do rozwoju przemysłu na tych terenach. W związku z tym z wyjątkiem ziem zaboru pruskiego, gospodarka opierała się na uprawie ziemi. Po wojnie 65 % Polaków było rolnikami. Jednak tylko w Wielkopolsce istniało dobrze rozwinięte rolnictwo. Pozostałe regiony były pod tym względem zaniedbane, a rolnictwo opierało się na wielkiej własności ziemskiej mającej swe korzenie jeszcze w czasach szlacheckich. Większość mieszkańców wsi nie posiadało swej ziemi, co rodziło potrzebę reformy rolnej opartej głównie na parcelacji wielkich majątków ziemskich. Uchwałą Sejmu z 1919 roku maksimum posiadanej ziemi to 60 ha na zachodzie i 180 ha na wschodzie. Nadwyżki miały być obowiązkowo wykupione po cenach urzędowych. Parcelowana ziemia miała być przekazana bezrolnym i małorolnym chłopom.

Dla gospodarki powojennej Polski kluczową rolę odgrywał handel węglem, będący w tamtych czasach jedną z głównych światowych gałęzi gospodarki. Dlatego tak kluczową rolę w polityce polskiej miała kwestia Górnego Śląska. Po trzecim Powstaniu Śląskim zgodnie z decyzjami Ligi Narodów część terenów spornych ze zdecydowaną większością kopalń i zakładów przemysłowych dostała się w ręce Polaków. Poza tym do roku 1925 Niemcy musieli kupować określone ilości polskiego węgla bez nakładania na nie cła.

Następny trudny do rozwiązania problem to kwestia Gdańska będącego polskim „oknem na świat”. Zgodnie z decyzjami Ligi Narodów zostawał on wolnym miastem. Jednak Niemcy uniemożliwiali Polakom swobodne korzystanie z gdańskiego portu. Zrodziło to więc konieczność stworzenia własnego portu, którego budowa rozpoczęła się w 1923 roku w Gdyni.

Ustabilizowanie granic i utworzenie ram konstytucyjnych państwa nie równało się jednak końcowi problemów polskiej gospodarki. Wręcz przeciwnie, w 1923 i 1924 roku nastąpił wielki spadek wartości pieniądza (marki polskiej) i wzrost inflacji. Pojawiło się zjawisko hiperinflacji (kilkusetprocentowa inflacja). Do rozwiązania tego problemu został powołany nowy premier i minister skarbu Władysław

Grabski. Wprowadził on nadzwyczajny podatek majątkowy, zmniejszył wydatki administracji oraz ograniczył dotacje dla nierentownych przedsiębiorstw państwowych. Doprowadziło to do zrównoważenia budżetu państwowego, ale ubocznym skutkiem był znaczny wzrost bezrobocia. Dla rozwiązania problemu hiperinflacji stworzono niezależny od rządu Bank Polski, emitujący nową walutę, złotówkę.

Kolejnym problemem, jaki pojawił się była wojna celna z Niemcami. Po wygaśnięciu obowiązku nie nakładania cła na polski węgiel przez Niemców, rząd polski postanowił wprowadzić zaporowe cła na wszystkie towary sprowadzane z Niemiec. Rząd niemiecki odpowiedział tym samym. Spowodowało to wielkie straty polskiej gospodarki, gdyż Niemcy były w tym czasie naszym głównym partnerem handlowym. Szczególnie trudna była sytuacja polskiego górnictwa. Kryzys częściowo rozwiązało dopiero znalezienie nowego rynku zbytu na polski węgiel, jakim była Szwecja.

Gospodarka w latach wielkiego kryzysu

Krach na giełdzie Wall Street w 1929 roku (tzw. czarny czwartek 29 X 1929 r.) spowodował wielki kryzys gospodarczy właściwie na całym świecie. Głównymi symptomami kryzysu było zmniejszenie produkcji, bankructwa przedsiębiorstw i banków oraz idący za tym wzrost bezrobocia. Kryzys nie ominął też Polski, w której trwał mniej więcej aż do 1935 roku (kryzys światowy trwał od 1929 do około 1933). Specyficznymi cechami polskiego kryzysu była katastrofalna sytuacja rolnictwa oraz ucieczka kapitału za granicę. Podobnie jak w innych krajach próbowano walczyć z kryzysem za pomocą interwencjonizmu państwa. Postacią wiążącą się z próbami rozwiązania kryzysu jest minister Eugeniusz Kwiatkowski. W 1936 roku zainicjował on 4-letni plan inwestycyjny polegający na ogólnym planowaniu gospodarki i licznych inwestycjach. Wprowadzano także liczne preferencje dla przedsiębiorców inwestujących na obszarach kraju szczególnie zagrożonych kryzysem.

Kolejnym wielkim przedsięwzięciem ministra Kwiatkowskiego było powstanie Sześcioletniego Planu Modernizacji i Rozbudowy Sił Zbrojnych. Z planem tym ściśle związane było powstanie Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP). COP umiejscowiony został w widłach Wisły i Sanu. Lokalizacja ta wiązała się z oddaleniem od granic z Niemcami i ZSRR, bliskością surowców (siarka, ropa naftowa, gaz ziemny, węgiel), oraz tanią siłą roboczą z przeludnionych galicyjskich wsi. Powstanie COP likwidowało także różnice między tzw. Polską A i Polską B. W obrębie COP-u powstało wiele fabryk głównie o charakterze zbrojeniowym, m.in. fabryki lotnicze w Rzeszowie i Mielcu, huta w Stalowej Woli, liczne elektrownie, fabryki broni w Radomiu i Sanoku oraz fabryka samochodów ciężarowych w Lublinie.